

Sygn. akt III AUa 1475/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SA Maria Salańska - Szumakowicz SA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2017 r. w Gdańsku

sprawy M. O. (1)

z udziałem P. W. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji M. O. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. akt VII U 1229/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. O. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Maria Salańska – Szumakowicz SSA Jerzy Andrzejewski SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 1475/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że M. O. (1) jako pracownik u płatnika P. P. W. (1) nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2014 r.

Odwołanie od decyzji złożyła ubezpieczona M. O. (1) wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, iż od dnia 1 lipca 2014 r. podlega ww. ubezpieczeniom w oparciu o umowę o pracę zawartą z P. W. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G..

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Gdańsku - VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie VII U 1229/15 oddalił odwołanie (punkt pierwszy) oraz zasądził od wnioskodawczyni M. O. (1) na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Ubezpieczona M. O. (1) zd. K. urodzona dnia (...), w lipcu 2013 r. ukończyła (...) Przyrodniczy w B. i uzyskała zawód inżyniera środowiska. W okresie od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 31 lipca 2012 r. była zatrudniona w przedsiębiorstwie (...) w B., gdzie osiągała wynagrodzenie ok. 200-500 zł. W lecie 2013 r. ubezpieczona przeprowadziła się z B. do S. (zamieszkała z mężem), gdzie początkowo podejmowała prace dorywcze na umowy zlecenia i umowy o dzieło, a następnie w styczniu 2014 r. zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. jako osoba bezrobotna. Od lutego 2014 r. rozpoczęła kurs językowy organizowany przez PUP i następnie podjęła prace w ramach stażu w Zarządzenie (...) i Z. w G., gdzie pracowała do dnia 30 czerwca 2014 r. i otrzymywała stypendium stażowe w wysokości ok. 1.000 zł. W treści umowy stażowej określono, iż ubezpieczona po odbyciu stażu zostanie zatrudniona na co najmniej

3 miesiące. W dniu 27 czerwca 2014 r. ubezpieczona M. O. (1) zawarła z płatnikiem – P. P. W. (1) – umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 lipca 2014 r. na stanowisko specjalista ds. obsługi klienta, na cały etat, z wynagrodzeniem „4.202,54 brutto, tj. 3.000 zł netto”. Strony wskazały w umowie, iż obowiązuje równoważny czas pracy. W umowie nie ustalono natomiast miejsca wykonywania pracy. Na formularzu umowy określono w „informacjach dla pracownika”, iż obowiązuje 8 godzinny czas pracy oraz tygodniowa norma czasu pracy 40 godzin. Umowę podpisał płatnik i ubezpieczona.

W dniu podpisania umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży i miała o tym wiedzę. Strony nie sporządziły pisemnego zakresu obowiązków pracowniczych ubezpieczonej. W dniu

1 lipca 2014 r. została sporządzona karta szkolenia wstępnego z zakresu bhp stwierdzająca odbycie przez ubezpieczoną ww. szkolenia. Na liście płac za miesiąc lipiec 2014 r. wskazano, iż ubezpieczona otrzymała wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł (do wypłaty), podobnie za miesiąc sierpień 2014 r. – wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł (do wypłaty).

Za wrzesień 2014 r. na liście płac wskazano, iż wypłacono ubezpieczonej kwotę 751,46 zł.

W dniu podpisania umowy o pracę przez płatnika i ubezpieczoną zatrudnionych było ok. 5-6 osób, w tym 2 osoby w dziale handlowym (zajmującym się sprzedażą) - D. W. brat płatnika oraz M. Ż. za wynagrodzeniem ok. 4 tys. złotych netto, wyznaczona osoba zajmująca się kontaktami z kontrahentami zagranicznymi i prowadząca z nimi rozmowy w języku obcym, pracownik zajmujący się dbaniem o wygląd i czystość samochodów za wynagrodzeniem 2.900 zł netto, tłumacz języków obcych

za wynagrodzeniem 3.200 zł netto, asystentka P. W. (1) M. M. (1)

za wynagrodzeniem 2.500 zł netto. Płatnik P. W. (1) od 2006 r. do marca 2015 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą

w G., której przedmiotem była sprzedaż samochodów luksusowych, sprowadzanych głównie z zagranicy. Z dniem 1 kwietnia 2015 r. działalność została przekształcona na (...) Sp. z o.o., w której do 8 kwietnia 2015 r. był on Prezesem. W wyniku sprzedaży przez płatnika wszystkich udziałów spółki, dotychczasowych jej pracowników przejął nowy udziałowiec. Siedziba firmy mieści się w G. na ul. (...), płatnik wynajmował również biura i salon z ekspozycją w S. na ul. (...). Dodatkowo korzystał z parkingu na ul. (...) w S., gdzie przetrzymywał auta. Płatnik poza prowadzeniem działalności pod firmą (...), prowadził również działalność pod firmą (...) Sp. z o.o., która zajmowała się dostawą warzyw i owoców do hoteli i restauracji.

W ww. firmie pracował także w okresie od 2012 r. do grudnia 2015 r. mąż ubezpieczonej – M. O. (2). W okresie od dnia 8 sierpnia 2014 r. do dnia 25 grudnia 2014 r. ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Wówczas była

w czwartym miesiącu ciąży. Urodziła dziecko w dniu 25 grudnia 2014 r. Płatnik za okres od dnia 8 sierpnia 2014 r. do dnia 9 września 2014 r. wypłacił ubezpieczonej wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. W okresie korzystania przez ubezpieczoną ze zwolnienia lekarskiego, płatnik nie zatrudnił żadnego nowego pracownika. W dniu 14 kwietnia 2015 r. pozwany wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych odwołał się do treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12, art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), art. 2 i art.

22 § 1 k.p. oraz art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. uznając, że odwołująca się za pomocą przedłożonych dokumentów oraz zeznań własnych oraz zainteresowanego płatnika

i świadków – pracowników płatnika, w tym swojego małżonka, nie zdołała obalić ustaleń dokonanych przez pozwanego, sprowadzających się do przyjęcia, że umowa o pracę zawarta między stronami nie miała na celu rzeczywistego realizowania stosunku pracy,

a zmierzała jedynie do zapewnienia odwołującej wysokich przyszłych świadczeń

z ubezpieczeń społecznych w związku z chorobą i macierzyństwem. W świetle zeznań ubezpieczonej słuchanej w charakterze strony, za bezsporne w istocie uznać należało,

iż w dacie zawarcia umowy o pracę, nie tylko była ona w ciąży, ale przede wszystkim posiadała o tym wiedzę. Jednoznacznie potwierdziła bowiem powyższą okoliczność, wskazując nadto na brak powodów do powiadomienia o tym fakcie płatnika. Mając

na uwadze powyższe, jak również fakt wcześniejszej i utrzymującej się w okresie zawarcia umowy o pracę znajomości męża ubezpieczonej z płatnikiem wynikającej z zatrudnienia M. O. (2) w drugim z przedsiębiorstw należących do płatnika, zachodziły wątpliwości, czy nawiązanie stosunku pracy między stronami – ubezpieczoną i płatnikiem – rzeczywiście wynikało z potrzeby zatrudnienia w P. kolejnego pracownika, czy jedynie miało zapewnić ubezpieczonej tytuł ubezpieczenia z podstawą wymiaru składki trzykrotnie przewyższającą jej dotychczasowe dochody. Jak bowiem sama ubezpieczona stwierdziła,

do nawiązania stosunku pracy z płatnikiem skłaniało ją wyższe wynagrodzenie –

z dotychczasowego tysiąca złotych osiąganego z realizacji stażu na trzy tysiące złotych netto jakie określono w umowie o pracę zawartą między stronami. Nie sposób również pominąć okoliczności poprzedzających zawarcie umowy o pracę między stronami – odwołując oraz jej mąż starali się wykazać, iż zatrudnienie poprzedzone było zwykłą procedurą rekrutacyjną,

w której odwołująca złożyła swoje CV, a następnie została zaproszona na rozmowę kwalifikacyjną z pracodawcą. A zatem – jak należy wnioskować – powyższe opierać się miało na konkurencyjności kandydatów do zatrudnienia. Nie mniej jednak zeznania płatnika wskazują, iż złożenie przez ubezpieczoną dokumentów „rekrutacyjnych” wynikało z uzgodnień dokonanych przez niego i męża ubezpieczonej. Jakkolwiek w swym zeznaniach płatnik podał, iż prowadzona była niejako analiza ww. dokumentów i kandydatury odwołującej przez jego pracowników, to jednak brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających te okoliczności (a wskazujących chociażby na zamieszczenie ogłoszenia o pracę przez płatnika, złożenia kandydatur przez inne osoby zainteresowane zatrudnieniem, przeprowadzenie weryfikacji dokumentacji ubezpieczonej przez pracowników płatnika, którzy de facto nie zostali zawnioskowani na świadków w sprawie). W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonej dokumentacji, w szczególności treści zawartej między stronami umowy o pracę, w kontekście zeznań ubezpieczonej, płatnika oraz świadków, daje podstawy do twierdzenia, iż faktycznie stosunek pracy nie był realizowany między stronami. Przypomnieć należy, iż strony w umowie o pracę określiły stanowisko ubezpieczonej jako specjalista ds. obsługi klienta. Jak natomiast wskazywali ubezpieczona i płatnik, zatrudnienie jej wynikać miało z chęci poszerzenia działalności prowadzonej przez płatnika, mianowicie

o sprzedaż starych ekskluzywnych samochodów, które płatnik nabywać miał

od kontrahentów z zagranicy i poddawać je gruntownej renowacji (wymianie blacharki, tapicerki, części mechanicznych itp.) – czym miała zajmować się rzekomo odwołująca -

a następnie sprzedawać na polskim rynku (czym zajmowali się inni pracownicy płatnika). Powyższe rozbieżności nazwy stanowiska z charakterem prac, jakie miały być rzekomo powierzone ubezpieczonego wskazują na pozorność zawartej umowy o pracę. Co więcej, jako że ubezpieczona nie posiadała ani wykształcenia, ani doświadczenia w

prowadzeniu prac renowacyjnych i związanych z odnową pojazdów, zaś płatnik dopiero miał w planach rozszerzenie działalności i nie miał obiektywnie rzecz biorąc pewności czy „przyjmie się” ona na rynku i będzie dochodowa, budziło wątpliwości Sądu również zawarcie między stronami od razu umowy na czas nieokreślony, nie poprzedzony żadnym okresem sprawdzającym umiejętności ubezpieczonej, jak i oczekiwania płatnika, którym miała ona sprostać. Strony umowy o pracę wskazywały nadto na zakres obowiązków, jaki ustalony był ustnie między nimi, a do którego wliczać się miały: wszystkie prace związane z odrestaurowywaniem auta (F. (...)) nabytego przez płatnika z USA przed podpisaniem przedmiotowej umowy o pracę, w szczególności znalezienie warsztatu do realizacji poszczególnych prac związanych z odnową auta, uczestniczenie i nadzorowanie wymiany blacharki, tapicerki, wymiany lakieru, części mechanicznych, sprawdzanie numerów części, poszukiwanie

na portalach internetowych części zamiennych do ww. auta i ich zamawianie, uczestniczenie w oględzinach samochodu prowadzonych przez płatnika i jeżdżenie z nim do warsztatu, gdzie auto miało być naprawiane oraz na parking na ul. (...) w S.. Nadto płatnik zeznał, iż zależało mu na przyuczeniu ubezpieczonej również do przygotowywania ofert dla działu handlowego, jak następnie sprecyzował – że miała to być pomoc przy przygotowaniu ofert handlowych, wystawiać ogłoszenia na portalach Internetowych. Zwrócić w tym miejscu wypada również uwagę, iż zeznania płatnika w powyższym zakresie cechowały się niespójnością – raz bowiem podawał, że ubezpieczona „miała się zajmować”, innym razem że „zajmowała się”, co również poddaje w wątpliwość wiarygodność jego zeznań. Niemniej jednak, twierdzenia ubezpieczonej i płatnika nie zostały poparte żadnymi miarodajnymi dowodami, które wskazywałyby, iż ubezpieczona faktycznie wykonywała choćby niektóre tylko z podawanych przez nią i płatnika czynności. Sąd Okręgowy wskazał również

na ujawnione w toku postępowania okoliczności, które również podważały stanowisko odwołującej. Ubezpieczona podawała, iż w ramach swoich obowiązków jeździła z płatnikiem trzy razy w tygodniu z G. do S. w celu oględzin auta przeznaczonego

do renowacji i konsultacji z płatnikiem w kwestiach związanych np. z kolorem lakieru pojazdu, sprawdzaniem numerów poszczególnych części itp., jak również wyszukiwała części przeznaczone do tegoż auta. Z zeznań płatnika wnioskować jednakże wypada,

iż samochód nie był poddany renowacji, a prace z tym procesem nie zostały rozpoczęte

i części nie były zamawiane, z uwagi na to, iż auta nie można było nawet uruchomić,

co ujawniło się dopiero w ramach jego przeglądu w warsztacie. Skoro zatem sam płatnik uznał, iż z powodu wykrycia powyższej usterki nie prowadzono prac renowacyjnych i jak zeznał – nie warto było trzymać pojazd, to brak jest logicznego wytłumaczenia dla podejmowania działań, tak w zakresie poszukiwania części zamiennych w sytuacji chęci zbycia pojazdu, jak i tym bardziej zmierzających do poprawienia wizualnego wyglądu auta poprzez zmianę lakieru itp. – czym rzekomo zajmowała się ubezpieczona. Na marginesie dodać można, iż budzi również wątpliwości nabycie przez płatnika samochodu ok.

6 miesięcy wcześniej i sprawdzanie jego podstawowych funkcji dopiero po upływie ok. pół roku czasu, a tym bardziej zatrudnienie wpraw pracownika do renowacji auta, a dopiero sprawdzenie jego podstawowego stanu technicznego. W ocenie Sądu, nie było również dowodów pozwalających na przyjęcie, iż ubezpieczona wykonywała pozostałe, nie związane z odrestaurowywaniem starych pojazdów obowiązki na które wskazywał płatnik, a związane z pracą biurową (pomocą w przygotowywaniu ofert). Podkreślić przy tym trzeba, że nawet ubezpieczona w swych zeznaniach nie wskazywała na ich wykonywanie w spornym okresie od zawarcia umowy do momentu korzystania ze zwolnienia lekarskiego. Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego zabrakło w niniejszym postępowaniu zarówno dowodów w formie dokumentów świadczących o wykonywaniu jakichkolwiek obowiązków pracowniczych, jak i osobowych źródeł dowodowych – pochodzących od osób niezainteresowanych wynikiem niniejszego postępowania, będących jednocześnie naoczniymi obserwatorami świadczenia pracy przez ubezpieczoną w ramach pracowniczego podporządkowania, jak chociażby pracowników warsztatu w którym ubezpieczona miałaby przebywać w związku z remontem ww. samochodu zakupionego przez płatnika, pracowników płatnika wykonujących swoją pracę w siedzibie na ul. (...) w spornym okresie. W realiach niniejszej sprawy, nie sposób bowiem przyjąć zdaniem Sądu,

iż ubezpieczona wykonywała pracę na rzecz płatnika wyłącznie w oparciu o szczątkową dokumentację pracowniczą (w postaci umowy o pracę, zaświadczeń o odbyciu szkolenia

z dziedziny bhp, list płac) – stanowiących dokumenty prywatne potwierdzające wyłącznie złożenie oświadczenia woli przez osobę je podpisującą oraz zeznania przesłuchanych

w sprawie osób, a w tym świadków – M. M. (1) - bliskiej współpracownicy płatnika będącej jego asystentką w spornym okresie i obecnie, która kilkakrotnie dawała wyraz temu, że nie jest rozeznana co do okoliczności zatrudnienia ubezpieczonej i faktycznego świadczenia przez nią pracy u płatnika, przede wszystkim z powodu wykonywania przez świadka pracy w salonie w S., poza siedzibą firmy mieszczącą się w G. oraz świadka M. O. (2) – męża ubezpieczonej, będącego również pracownikiem płatnika. W ocenie Sądu wskazywanie przez świadka M. M., iż widziała ubezpieczoną w siedzibie w G. w czasie jej rozmowy kwalifikacyjnej, nie świadczy w żadnej mierze o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy w ramach pracowniczego podporządkowania.

Za miarodajny dowód w niniejszej sprawie nie można było również uznać zeznań ubezpieczonej oraz płatnika, które nieoparte zostały żadnymi innymi dowodami pozwalającymi na przyjęcie, iż stosunek pracy rzeczywiście był realizowany. Jak już wspomniano wyżej, brak było również podstaw do uwzględnienia zeznań świadka W. C., posiadająca wiedzę co do istotnych w sprawie okoliczności związanych z zatrudnieniem ubezpieczonej wyłącznie od niej. Nie sposób także pominąć tego, iż wykonanie większości obowiązków ustalonych rzekomo między stronami wymagała znajomości budowy technicznej pojazdu (w szczególności rodzaju i rozmieszczenia poszczególnych jego części), a także chociażby minimalnego rozeznania na rynku motoryzacyjnym, przede wszystkim w zakresie dostawców części do pojazdów, czy lokalnych warsztatów, których to „umiejętności” nie można przypisać ubezpieczonej – osobie w młodym wieku, posiadającej jakkolwiek wyższe wykształcenie, to jednak tylko w zawodzie inżyniera środowiska – nie zaś w zakresie mechaniki i specyfikacji pojazdów, ani żadnego doświadczenia w omawianym obszarze. Mając na uwadze powyższą ocenę oraz okoliczność, iż w niniejszym postępowaniu nie zaoferowano żadnych miarodajnych dowodów w formie dokumentów świadczących o faktycznym wykonywaniu przez odwołującą obowiązków w ramach pracowniczego podporządkowania, a ograniczono inicjatywę dowodową do osobowych źródeł dowodowych (zeznań osób niebędących naoczniymi świadkami świadczenia pracy i obiektywnie rzecz biorąc zainteresowanych korzystnym dla ubezpieczonej rozstrzygnięciem sprawy), podnieść należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego dowód z przesłuchania stron jest dowodem fakultatywnym i subsydiarnym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, Lex nr 1026622). Dopuszczenie tego dowodu ma miejsce, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. (...) sąd nie przesłuchuje stron co do wszystkich faktów będących przedmiotem postępowania dowodowego, lecz tylko co do faktów spornych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to jedynie wówczas, gdy albo przeprowadzone dowody nie pozwoliły wyjaśnić istoty sprawy, albo nie ma innych dowodów, które pozwoliłyby wyjaśnić tę istotę. (...) Dowód z przesłuchania stron nie może służyć sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego ani przesądzać wyników tego postępowania. Powstaje dopiero wtenczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1129/99, Lex nr 51635). Dlatego też, nie sposób opierać się wyłącznie na zeznaniach odwołującej, zainteresowanego płatnika oraz wspomnianych świadków, których zeznania nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym (dokumentach świadczących o wykonywaniu pracy) i zmierzały do wykazania elementów stosunku pracy, który de facto nie był realizowany. Nie uszło przy tym uwadze Sądu I instancji, iż w niedługim okresie od zawarcia umowy o pracę odwołująca korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku ze złym stanem zdrowia w ciąży, przy czym co istotne już w chwili zawierania ww. umowy była w ciąży i posiadała o tym fakcie wiedzę. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe wykazało ponad wszelką wątpliwość, że w łączącym strony stosunku brak było cech właściwych stosunkowi pracy, a oświadczenia złożone przez strony co do zawarcia umowy są oświadczeniami pozornymi, mającymi na celu uzyskanie konkretnego skutku, tj. świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i to w znacznej wysokości, co dla ubezpieczonej nie było bez znaczenia wobec posiadania w chwili zawierania umowy wiedzy o ciąży. W braku zatem wykazania realizacji stosunku pracy i jego konstytutywnych elementów, nie sposób było w ocenie Sądu przyjąć, aby strony związały się ważną umową o pracę. Samo bowiem podpisanie ww. dokumentu i zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych jako pracownika nie przesądza o istnieniu i realizowaniu stosunku pracy. W sytuacji, gdy umowa o pracę zawarta między ubezpieczoną i płatnikiem stanowiła czynność pozorną, a więc z mocy prawa nieważną,

to tym samym nie mogła ona wyrzucić skutków prawnych w postaci objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi – jako pracownika. W tym stanie rzeczy, uznając odwołanie za niezasadne, Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z powołanymi wyżej przepisami, oddalił odwołanie. W punkcie drugim wyroku Sąd I instancji, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 2 ust.

1 i 2 w związku z § 3 ust. 1 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013 r. poz. 490 ze zm.), zgodnie z wnioskiem pozwanego organu zawartym w odpowiedzi na odwołanie, zasądził od ubezpieczonej jako strony przegrywającej na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądzając je w stawce minimalnej, biorąc pod uwagę rodzaj i stopień zawłości sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i dokonania jej rozstrzygnięcia.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym uznaniu, iż w okresie zatrudnienia u P. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G. faktycznie nie świadczyła pracy, podczas gdy prawidłowa analiza całości zebranego przez organ rentowy materiału dowodowego prowadzi do wniosku odmiennego,

- naruszenie przepisów postępowania polegające na naruszeniu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w ten sposób, że Sąd pierwszej instancji dokonał wybiórczej i jednostronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności uznał za niewiarygodne zeznania świadka P. W. (1) oraz samej ubezpieczonej, podczas gdy zeznania te były poparte innym dowodami i korespondowały z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a nadto poprzez całkowite pominięcie jej zeznań dotyczących jej miejsca pracy, a nadto pominięcia faktu, iż po zakończeniu urlopu macierzyńskiego powróciła do pracy,

- naruszenie prawa materialnego - art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego wadliwe zastosowanie, wynikające z błędów w ustaleniach faktycznych, polegające na bezpodstawnym uznaniu, że pomiędzy nią, a pracodawcą - P. W. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G. doszło do zawarcia umowy pozornej, podczas gdy zamiarem stron od samego początku było zawarcie umowy o pracę, która była faktycznie realizowana zarówno przed, jak i po urodzeniu dziecka.

W związku z powyższym ubezpieczona wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu począwszy od dnia 1 lipca 2014 r. z tytułu umowy o pracę zawartej z P. W. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że Sąd Okręgowy, podobnie jak organ rentowy skupił się na poszukiwaniu „mierzalnych” efektów jej pracy, takich jak np. konkretni pozyskani kontrahenci, czy złożone pracodawcy raporty, podczas gdy jej praca,

z uwagi na są specyficzną, w ogóle nie mogła być w ten sposób „zmierzona”, Sąd jednak nie wykazał się wolą zrozumienia specyfiki zatrudniającego ubezpieczonego zakładu pracy, oceniając ją ze swej perspektywy, bez uwzględnienia zasad. Ponadto Sąd I instancji całkowicie pominął także niezwykle istotną w niniejszej sprawie okoliczność, tj. fakt, iż po zakończeniu urlopu macierzyńskiego w grudniu 2015 r. wnioskodawczyni powróciła do pracy u P. W. (1). Przydzielone zostały jej dodatkowe obowiązki i w sposób aktywny świadczy ona pracę, co potwierdził w toku swych zeznań P. W. (1) oraz ona sama. Okoliczność ta całkowicie przeczy tezie i pozorności zawartej przez strony umowy o pracę. Sąd w uzasadnieniu wyroku całkowicie jednak ją pominął, jako nie pasującą do przyjętej z góry tezy o pozorności zawartej przez strony umowy.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie jest uzasadniona i podlega oddaleniu.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy M. O. (1) jako pracownik u płatnika P. P. W. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2014 r.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w sprawie, wbrew twierdzeniom apelującej, znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a podniesiony przez wnioskodawczynię w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

Przypomnieć należy, że zgodnie z przywołanym powyżej przepisem, statuującym dyrektywy oceny materiału dowodowego sprawy, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W doktrynie i orzecznictwie przyjęte jest, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

W kontekście powyższych wywodów należało uznać, że zarzuty zawarte w apelacji ubezpieczonej mają jedynie charakter polemiczny w stosunku do prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne.

Przechodząc do rozważań merytorycznych, wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (cytowanym za uzasadnieniem wyroku z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15 - niepublikowany), dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13, LEX nr 1460954; dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905), zaś art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa takiego jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zwarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412; z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). Treść

oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 17 maja 2016 r., I PK 139/15, LEX nr 2057610; dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412). Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczono w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Na wstępie wskazać należy, że według poglądów judykatury, sąd ubezpieczeń społecznych nie jest związany wadliwą lub nieadekwatną do istoty roszczeń ubezpieczonego podstawą prawną zaskarżonej decyzji (por. np. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 88/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 100). Wskazanie w zaskarżonej decyzji art. 83 k.c. jako podstawy prawnej nieważności spornej umowy o pracę nie wiązało zatem w postępowaniu sądowym, wobec czego oddalenie odwołania mogło nastąpić przy przyjęciu przez Sąd innej podstawy prawnej.

Nawet zatem, jeśli rozważania Sądu Okręgowego w kierunku nieważności umów o pracę na podstawie art. 83 k.c. okazałyby się nietrafne, co zarzuca skarżąca, wynik sprawy nie mógłby być inny niż wynikający z zaskarżonego wyroku. Z punktu widzenia treści zaskarżonej decyzji istotne jest bowiem jedynie to, że w spornym okresie odwołująca się nie była pracownikiem, co wykluczało objęcie jej przymusem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo wykazał i należycie uzasadnił, że skarżąca nie realizowała spornej umowy o pracę z dnia 27 czerwca 2014 r. w reżimie prawa pracy, gdyż incydentalne wykonywanie niektórych czynności na rzecz P. P. W. (1), mogły być w ramach suwerennej sędziowskiej oceny dowodów, ocenione jako pozorowane zatrudnienie dla uzyskania wyższych świadczeń z takiego "ułomnego" zatrudnienia. W żadnym razie taka - kontestowana w apelacji - proceduralna i materialnoprawna negatywna weryfikacja spornej umowy o pracę na gruncie prawa pracy oraz prawa ubezpieczeń nie była dotknięta zarzucaną jej kwalifikowaną wadą jurysdykcyjną.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia w dziedzinie bhp i odpowiednich badań lekarskich oraz zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, LEX nr 1615997), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Dla ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, prowadzenie akt osobowych, podpisywanie list obecności, potwierdzenie wypłaty wynagrodzenia, zgłoszenie do ubezpieczenia, - jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie - a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły.

Celem ustalenia motywów, którymi kierował się P. W. (1) zawierając z odwołującą M. O. (1) kwestionowaną umowę o pracę, nieodzowne jest ustalenie racjonalności zatrudnienia i potrzeby zatrudnienia pracownika (wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 r. Nr 5, poz. 18).

Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują bowiem stwierdzić, że pracodawca tworzy nowe miejsce pracy z uwagi na gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika i opłacalność tej decyzji, nie zaś jedynie w celu stworzenia mu ochrony ubezpieczeniowej. Powyższe wynika z tego, że zatrudnienie pracownika generuje znaczne koszty - wynagrodzenie za pracę i składki na ubezpieczenie w części obciążającej pracodawcę.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy iluzoryczna wydaje się być potrzeba zatrudnienia odwołującej. Podkreślenia w szczególności wymaga, że przeprowadzone w tej sprawie dowody nie wykazały w sposób miarodajny, że rozszerzenie zakresu działalności o sprzedaż samochodów zabytkowych i zakup w tym celu samochodu marki M., pociągnęło za sobą konieczność zwiększenia nakładu pracy i ilości pracowników i uzasadniało utworzenie dodatkowo stanowiska pracy - specjalisty ds. obsługi klienta oraz zawarcie z odwołującą umowy o pracę.

Pomimo, że jak zeznał płatnik na początku 2014 r. kupił zabytkowy samochód – F. (...) z 1968 r. to nie poczynił on do czerwca 2014 r. żadnych starań, aby zatrudnić osobę do czynności związanych z oceną jego stanu technicznego i zakresu prac renowacyjnych. Nie przypadkowo pomysł ten pojawił się gdy skarżąca - żona pracownika płatnika - zaszła w ciążę i była zainteresowana podjęciem stałej pracy z wyższym wynagrodzeniem niż otrzymywała w ramach stażu w Zarządzenie (...) i Z. w G..

Wnioskodawczy nie posiadała odpowiednich kwalifikacji, ani doświadczenia zawodowego związanego nie tylko z renowacją zabytkowych samochodów, ale również w branży samochodowej. Ubezpieczona w lipcu 2013 r. ukończyła (...) Przyrodniczy w B. i uzyskała zawód inżyniera środowiska. W styczniu 2014 r. zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. jako osoba bezrobotna. Od lutego 2014 r. rozpoczęła kurs językowy organizowany przez PUP i następnie podjęła prace w ramach stażu w Zarządzenie (...) i Z. w G., gdzie pracowała do dnia 30 czerwca 2014 r. i otrzymywała stypendium stażowe w wysokości ok. 1.000 zł. Skarżąca przesłuchana w charakterze strony wskazując na swoje kwalifikacje podała, że odnawiała na potrzeby własne stare meble i miała w pracy wykorzystać znajomość języka niemieckiego (przesłuchanie wnioskodawczynie – k. 64-65 a.s., zapis na płycie CD 00:43:40-01:14:12, płyta CD – k. 66 a.s.). Gdyby płatnikowi był faktycznie potrzebny pracownik do renowacji i sprzedaży samochodów zabytkowych, to w sytuacji gdy poczynił już nakłady związane z zakupem i sprowadzeniem z zagranicy takiego pojazdu (ok. 25.000 zł) i zamierzał go sprzedać z dużym zyskiem (ponad 100.000 zł), nie napotkałby na żadne problemy z zatrudnieniem za wynagrodzeniem 4.202,54 zł fachowca z branży samochodowej, posiadającego stosowne doświadczenie i wiedzę w branży motoryzacyjnej, którego nawet po odstąpieniu o planów rozszerzenia w tym kierunku działalności, można byłoby wykorzystać przy prowadzeniu bieżącej działalności. Wbrew logice i doświadczeniu życiowemu umowa o pracę z dnia 27 czerwca 2014 r. została zawarta na czas nieokreślony, a nie na okres próbny, który pozwoliłby na weryfikację umiejętności ubezpieczonej do wykonywania przedmiotowych obowiązków pracowniczych.

P. W. (1) przesłuchany w charakterze strony zainteresowanej zeznał, że sam się zaangażował w renowację zakupionego pojazdu, bo wnioskodawczynie nie poradziłyby sobie z problemami mechanicznymi. Co więcej przedmiotowy samochód został wystawiony na Allegro i sprzedany bez naprawy. Stał na warsztacie tylko 2-3 dni, a po zabraniu został w ciągu 2-3 miesięcy sprzedany. Wnioskodawczynie nie zdążyła zamówić żadnej części (przesłuchanie P. W. – k. 62-64 a.s., zapis na płycie CD 00:01:43-00:43:40, płyta CD – k. 66 a.s.). Zwrócić należy, że płatnik składek przesłuchany przed organem rentowym zeznał odmiennie niż przed Sądem Okręgowym wskazując, że z uwagi na zwolnienie lekarskie ubezpieczonej renowacja samochodu nie została dokończona (przesłuchanie P. W. – k. 61-67 a.r.).

Miarodajnego dowodu na wykonywanie przez odwołującą pracy w ramach stosunku pracy nie stanowią ani zeznania stron ani zeznania świadków M. M. (3), M. O. (2) i W. C.. Świadczenie nie byli w stanie wskazać konkretnych czynności wykonywanych przez odwołującą w okresie od dnia zawarcia umowy o pracę do dnia zwolnienia lekarskiego (8 sierpnia

2014 r.). Posiadali oni wiedzę co do faktu samego zatrudnienia wnioskodawczynie i tego czym się miała zajmować, ale nie podali faktów związanych z faktyczną realizacją przez ubezpieczoną obowiązków. Za wykonywanie umowy o pracę nie można uznać kilku wyjazdów stron umowy do S., gdzie samochód marki M. był parkowany w celu jego oględzin i konsultacji z płatnikiem w kwestiach związanych np. z kolorem lakieru pojazdu. Twierdzenia wnioskodawczynie, że sprawdzała numery poszczególnych jego części i je wyszukiwała nie znalazły potwierdzenia w zaofiarowanych dowodach. Zdaniem Sądu Odwoławczego apelująca myli pojęcie podejmowania nowych przedsięwzięć gospodarczych na ryzyko przedsiębiorcy (np. sprzedaż zabytkowych aut), które można wykazać dowodami z dowodami świadczenia pracy.

Ponadto P. W. (1) wskazał, że wnioskodawczynie miała nauczyć się przygotowania ofert handlowych dla działu handlowego oraz wystawiania ogłoszeń

na portalach ogłoszeniowych, czym zajmowali się już inni pracownicy (przesłuchanie

P. W. – k. 62-64 a.s., zapis na płycie CD 00:01:43-00:43:40, płyta CD – k. 66 a.s.). Jednakże nie przedstawiono na tę okoliczność żadnych dowodów. Co więcej, nawet ubezpieczona w swych zeznaniach nie wskazywała na ich wykonywanie w spornym okresie od zawarcia umowy do momentu korzystania ze zwolnienia lekarskiego.

W okresie niezdolności odwołującej do pracy płatnik nie zatrudnił na jej miejsce innej osoby, nie przejął jej obowiązków ani nie powierzył ich innym osobom, co wskazuje, że do prowadzenia działalności gospodarczej nie była mu nieodzowna pomoc dodatkowego pracownika ds. obsługi klienta w dziale handlowym.

Ponadto w materiale dowodowym znajdują się pewne luki bądź niezgodności, które potwierdzają prawidłowość wniosku Sądu pierwszej instancji o nierealizacji pracowniczego zatrudnienia. Ubezpieczona podpisując listę obecności wpisywała godziny pracy 8.00-16.00 (k. 33-35 a.r.), a pracodawca w osobie P. W. (1) zeznał, że pracowała ona od 9.00 do 17.00 (przesłuchanie P. W. – k. 61-67 a.r.). Strony w umowie nie określiły miejsca świadczenia pacy (k. 17 a.r.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego zaofiarowane przez strony dowody nie potwierdziły również nadzoru pracodawcy nad wykonywaniem przez skarżącą obowiązków.

Okoliczność, że w wnioskodawczynie po zakończeniu w grudniu 2015 r. urlopu macierzyńskiego powróciła do pracy u P. W. (1) budzą wątpliwości, albowiem P. W. (1) prowadził działalność gospodarczą (sprzedaż samochodów) od listopada 2006 r., która od dnia 1 kwietnia 2015 r. została przekształcona w spółkę - (...) sp. z o.o. W zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej od dnia 1 stycznia 2016 r. nie zatrudnia wnioskodawczynie (przesłuchanie P. W. – k. 62-64 a.s., zapis na płycie CD 00:01:43-00:43:40, płyta CD – k. 66 a.s.). Brak jest dowodów pozwalających na ustalenie, czy, na jakich warunkach i na czyją rzecz wnioskodawczynie wykonuje pracę od stycznia 2016 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisom prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy systemowej uznając, że M. O. (1) jako pracownik u płatnika P. P. W. (1) nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2014 r.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Odwoławczy (mając na uwadze, że apelacja została wniesiona dnia 1 czerwca 2016 r.) orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz przepisów § 9 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Jerzy Andrzejewski SSA Maria Sałańska-Szumakowicz SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń